

Sygn. akt I ACa 787/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 sierpnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Aleksandra Marszałek
Sędziowie:	SSA Tadeusz Nowakowski (spr.) SSA Franciszek Marcinowski
Protokolant:	Katarzyna Stalewska

po rozpoznaniu w dniu 29 sierpnia 2013 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **L. K.**

przeciwko **Kołu (...)** z/s w **J.**

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Legnicy

z dnia 11 kwietnia 2013 r. sygn. akt I C 248/11

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy Legnicy utrzymał w całości w mocy wydany przez siebie nakaz zapłaty z 30 sierpnia 2011 roku – sygn. I Nc 39/11 (pkt I), wyrokowi w punkcie I co do kwoty 10.000 zł nadał rygor natychmiastowej wykonalności (pkt II), zasądzone w punkcie I świadczenie rozłożył na szczegółowo określone raty (pkt III), zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 2.502 zł tytułem zwrotu wydatków (pkt IV), nakazał stronie pozwanej, aby uiściła na rzecz Skarbu Państwa kwotę 694,48 zł tytułem zwrotu wydatków wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa (pkt V), zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 4.717 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt VI) oraz nie obciążył strony pozwanej opłatą od oddalonej części powództwa, którą zaliczył na rachunek Skarbu Państwa.

Sąd I instancji orzeczenie to oparł o następujący stan faktyczny.

Powód L. K. prowadzi gospodarstwo rolne. Tereny, na których prowadzona jest działalność rolnicza L. K., przed rozpoczęciem wykonywania przez niego działalności stanowiły własność Państwowego Gospodarstwa Rolnego. Przed

nabyciem przez powoda gruntów rolnych od Agencji Nieruchomości Rolnych na obradach obwodów łowieckich nr 183 oraz 210,

doszło do „zlikwidowania” rowów melioracyjnych, poprzez ich zaoranie. Państwowe Gospodarstwo Rolne – poprzednik powoda dochodziło również zmian w przebiegu dróg dojazdowych, zaorując je. Stan takich nieruchomości objął w swoje posiadanie powód, dokonując na użytkowych gruntach uprawy roślin.

Z uwagi na znaczny obszar działalności rolniczej prowadzonej przez powoda, w latach ubiegłych – przed – 2010 r. wielokrotnie dochodziło do wyrządzenia szkód

w należących do niego uprawach rolnych przez dzikie zwierzęta. Powód zgłaszał szkody właściwym Kołom (...), jednakże nie dochodził każdorazowo wypłaty wynagrodzeń za zniszczone uprawy w pełnych wysokościach, mając na względzie trudną sytuację finansową Kół (...), w tym pozwanego Koła (...).

W sezonie 2010 r. powód podjął decyzję o uzyskaniu pełnej rekompensaty za wyrządzone w jego uprawach szkody. Działalność rolnicza L. K. nie była w sezonie gospodarczym 2010 r. ubezpieczona od szkód wyrządzonych w uprawach i płodach rolnych przez zwierzęta, w związku z czym powodowi nie zostało wypłacone odszkodowanie z tego tytułu.

W uprawach powoda (kukurydza z przeznaczeniem na ziarno) w 2010 r., na terenie, którego zarządcą jest Koło (...), zostały wyrządzone szkody przez dzikie oraz jelenie. Powód zgłosił telefonicznie fakt powstania szkód Kołu (...), a wyrządzone przez dzikie zwierzęta szkody zostały protokolarnie oszacowane. Szacowania wyrządzonych przez dzikie i jelenie szkód dokonały osoby posiadające odpowiednie uprawnienia w zakresie szacowania szkód wyrządzonych przez dzikie zwierzęta, upoważnione przez pozwane K..

W czynnościach szacowania szkód uczestniczyli również przedstawiciele powoda.

Oględzin uszkodzonych upraw w obrębie nr 183 oraz 210 dnia

14 października 2010 r. dokonał upoważniony przedstawiciel dzierżawcy J. K. (1).

Protokoły szacowania szkód w obu uprawach sporządził z ramienia Koła (...) łowczy Z. M. w oparciu o obliczenia na podstawie wydajności z hektara powierzchni uprawy i obszar szkód. Oględzin, obmiarów i wyceny szkód w uprawach dokonywały z ramienia Koła (...) osoby upoważnione, mające odpowiednie uprawnienia w zakresie wyceny szkód łowieckich.

Protokół szacowania szkód w obwodzie łowieckim nr 183, dotyczył

upraw powoda o całkowitym obszarze 97,29 ha. Wyliczona przez Z. M. 23.X.2010r. ostateczna szkoda określona została na kwotę 34.809,75 zł i zaakceptowana została przez powoda w październiku 2010 r. (podpisanie protokołu szkody).

Protokół szacowania szkód w obwodzie łowieckim Nr 210, dotyczył upraw powoda o całkowitym obszarze 273,18 ha. Wyliczona przez Z. M. 31.X.2010 r. ostateczna szkoda określona została na kwotę 75.645,90 zł. Obciążenia z tytułu odszkodowania dla powoda za szkody w 2010 r. były przedmiotem obrad zebrań członków pozwanego koła w listopadzie i grudniu 2010 r. W grudniu 2010 r.

i w styczniu 2011 r. przedstawiciele pozwanego K. spotykali się z powodem przedstawiając mu sytuację finansową K. i możliwości zapłaty szkody w ratach.

W marcu 2011 r. protokół szkód został podpisany przez powoda i przedstawicieli strony pozwanej.

Pozwany uznał roszczenie powoda i dokonał częściowej spłaty przewidzianego przepisami prawa łowieckiego wynagrodzenia za powstałe szkody: 20.000 zł dnia 24 grudnia 2010 r., 500 zł dnia 14 marca 2011 r., 500 zł dnia 7 kwietnia 2011 r., 200 zł dnia 5 maja 2011 r. oraz 1.000 zł dnia 21 czerwca 2011 r.

Powód L. K. kilkakrotnie wzywał pisemnie pozwanego do zapłaty pozostałej części wynagrodzenia za powstałe szkody: dnia 24 lutego 2011 r.,

28 marca 2011 r. oraz 15 kwietnia 2011 r.

W oparciu o tak dokonane ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości. Sąd Okręgowy wskazał, że

w istocie fakt wyrządzenia szkód łowieckich w uprawach powoda L. K.

w rozumieniu art. 46 ustawy prawo łowieckie poprzez dwa z pięciu gatunków dzikich zwierząt (dziki i jelenie), za które odpowiedzialność ponosi zarządca obwodu łowieckiego, pozostawał bezsporny. Wskazał, że szkoda wyrządzona przez zwierzęta w obwodach łowieckich nr 210 oraz 183 została protokolarnie, w sposób prawem przewidziany oszacowana przez uprawnionych przedstawicieli pozwanego Koła (...), zgodnie z art. 46 ust. 2 prawa łowieckiego, a sporządzone w wyniku oględzin protokoły są zgodne z załącznikiem nr 1 do rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 15 lipca 2002 r. w sprawie sposobu postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłat odszkodowań za szkody w uprawach i płodach rolnych. To w ocenie Sądu Okręgowego przesądzało o zasadności roszczenia powoda co do zasady, zaś bez znaczenia był fakt sposobów załatwiania podobnych roszczeń między stronami w latach ubiegłych.

W ocenie Sądu Okręgowego niezasadny był zarzut 80% przyczynienia się powoda do powstania szkody, gdyż – taki zarzut nie został przez stronę pozwaną

w sposób dostateczny wykazany, a niewystarczające i gołosłowne było samo zgłoszenie takiego zarzutu i określenie przyczynienia na 80%. Sąd Okręgowy wskazał, że kluczowe znaczenie miało to, że w sporządzonych przez przedstawicieli pozwanego, mimo miejsca na uwagi, nie wskazywano okoliczności powoływanych obecnie jako okoliczności świadczące o przyczynieniu się powoda do powstania szkody. Co więcej sami przedstawiciele strony pozwanej przyznawali, iż podpisanie protokołów nastąpiło po przemyśleniach i analizach i przy świadomości zastrzeżeń do sposobu gospodarowania powoda, a także już po zadysponowaniu części należności, co w istocie świadczyło nie o wątpliwościach pozwanych, a chęci przeciągnięcia sprawy z uwagi na stan środków. Podpisanie protokołu, uiszczenie części należności, zdaniem Sądu Okręgowego, w istocie przekreślało możliwość kwestionowania zasady i wysokości odpowiedzialności, zwłaszcza zaś możliwości weryfikowania ustaleń co do oszacowania szkody. W kontekście tego, iż nie można już zweryfikować rzeczywistej wielkości szkód, jakości upraw i innych istotnych okoliczności, co powodowało, że sporządzona w sprawie opinia biegłego była nieprzydatna dla rozstrzygnięcia. Sąd Okręgowy stanął również na stanowisku, że pozwany nie wykazał w sposób dostateczny, iż to sam powód dokonywał czynności stanowiących przyczynienie się (zaorywania, likwidacji dróg, wylewania gnojowicy, braku współpracy).

Zdaniem Sądu Okręgowego niezasadny był zarzut nadużycia przez powoda prawa podmiotowego w rozumieniu art. 5 k.c. Sąd I instancji uznał, że nie sposób przyjąć, że żądanie przez rolnika prowadzącego działalność w zakresie upraw bezpośrednio narażonych na wyrządzenie szkód przez dziki i jelenie, było sprzeczne z zasadami współzycia społecznego lub społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa, zaś samego zarzutu nie uzasadnia trudna sytuacja strony pozwanej.

Sąd zwrócił uwagę, że istotnego znaczenia nabiera fakt, iż działalność Koła (...), jak i każdego innego zarządcy lub dzierżawcy obwodu łowieckiego, jest obciążona ryzykiem odpowiedzialności odszkodowawczej o charakterze absolutnym, a nadto nie bez znaczenia był fakt, że pozwane K. prowadziło też działalność komercyjną.

W ocenie Sądu Okręgowego niezasadne okazały się również zarzuty kierowane w zakresie wadliwości i ważności oświadczeń woli strony pozwanej objętych protokołami nr (...) w zakresie ustalenia wysokości szkód, z uwagi na złożenie ich pod wpływem błędu i podstępny, dla pozorów oraz przez osoby nieuprawnione do składania oświadczeń woli w imieniu strony pozwanej. Sąd Okręgowy zauważył na brak logiki w działaniu strony pozwanej, która powołuje się na podstawy zmierzające do zakwestionowania swojego oświadczenia woli, które jednak wzajemnie się wykluczały, co nie było bez znaczenia dla ich oceny. Sąd I instancji wskazał, że nie można mówić o błędzie, czy podstępie, skoro to strona pozwana przez upoważnione przez siebie osoby

(w dodatku posiadające w tej mierze kompetencje) powołana była do oszacowania szkody, zaś w zachowaniu powoda nie sposób dostrzec znamion wskazujących na utrudnianie oszacowania szkody, czy przyczynienia się do powstania błędu lub utwierdzenia w nim. To zaś zdaniem Sądu Okręgowego prowadziło do wniosku o bezskuteczności oświadczenia o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli.

Co do zarzutów pozorności i nieważności Sąd Okręgowy wskazał na ich sprekludowanie mając na uwadze treść art. 495 § 3 k.p.c., wobec braku podnoszenia tych kwestii w zarzutach do nakazu zapłaty oraz braku wykazania okoliczności wskazujących na możliwość późniejszego ich powołania. Niezależnie od tego Sąd Okręgowy wskazał na niezasadność tych twierdzeń, a w szczególności brak podstaw dla twierdzeń o pozorności oświadczenia woli, wobec uznania swej odpowiedzialności. W zakresie ważności oświadczenia woli Sąd Okręgowy zauważył, że wzór protokołu oszacowania szkody stanowiący załącznik nr 1 do rozporządzenia ministra środowiska z dnia 15 lipca 2002r. w sprawie sposobu postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłat odszkodowań za szkody w uprawach i płodach rolnych, przewiduje podpisanie protokołu wyłącznie przez jedną osobę sporządzającą protokół jako przedstawiciela dzierżawcy lub zarządcy obwodu łowieckiego.

Podstawę orzeczenia o nadaniu rygoru natychmiastowej wykonalności, wobec częściowego uznania roszczenia, stanowił art. 333 § 1 ust. 2 k.p.c., zaś rozłożenia na raty zasądzonego roszczenia art. 320 k.p.c. O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 98 § 1k.p.c.

Od powyższego wyroku apelację wywiodła strona pozwana zaskarżając go w części uwzględniającej powództwo ponad 10.000 zł, zarzucając mu:

I. naruszenie przepisów postępowania, które miały wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia:

1. treści art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną i wybiórczą ocenę wiarygodności i mocy dowodowej poszczególnych dowodów i niewszechstronne rozważenie materiału dowodowego oraz błędną pobieżną sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego, tj.:

a. oparcie rozstrzygnięcia na podstawie nieobowiązujących przepisów, tj. Rozporządzenia ministra środowiska z dnia 15 lipca 2002 r. w sprawie sposobu postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłaty odszkodowań za szkody w uprawach i płodach rolnych, w sytuacji gdy w tym zakresie obowiązujące są przepisy Rozporządzenia ministra środowiska z dnia 8 marca 2010 r. w sprawie sposobu postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłaty odszkodowań za szkody w uprawach i płodach rolnych

b. uznanie, że wiarygodnym dowodem w niniejszej sprawie jest protokół nr (...) z szacowania szkody w obwodzie nr 210, w sytuacji gdy:

- zakwestionowano metodę i prawidłowość szacowania szkody z tego protokołu i zarówno świadkowie powoda: rzeczoznawca ds. wyceny szkód Pan A. K. (protokół rozprawy z dnia 2.02.2012 r. str. 7 i 8), jak i biegły Prof. K. Z. w opinii z dnia 8-18.08.2012 r. str. 10) oraz świadkowie pozwanego Z. M. (protokół rozprawy z dnia 22.03.2012 r., str. 2 i 3), wszyscy wskazali, że szkoda w tym obrębie z protokołu nr (...) w obwodzie 210 nie była szacowana prawidłowo, zgodnie z właściwą metodą oraz że nie było możliwe w tak krótkim czasie oszacowanie areалу o powierzchni 273 hektary, tj. w czasie krótszym niż szkody z protokoły nr (...) o areale 97 hektarów

- protokół zawierał wady oświadczenia woli a przede wszystkim nie był podpisany przez 2 członków zarządu koła, uprawnionych do reprezentacji zarządu koła w zakresie zobowiązań finansowych – przekraczających zakres zwykłego zarządu, a jedynie podpisał go Łowczy koła a pozwane K. uchyliło się skutecznie od skutków prawnych tego oświadczenia woli w zarzutach od nakazu zapłaty doręczonych pełnomocnikowi L. K. w dniu 25.10.2011 r.) oraz dodatkowo pismem z dnia 17.11.2011 r., złożonego na rozprawie w dniu 12.12.2011 r. i dopuszczonego przez sąd jako dowód w sprawie – str. 2 protokołu rozprawy

c. uznanie za spóźniony zarzut nieważności protokołu jako zarzut zgłoszony po terminie w sytuacji gdy koło łowieckie nie było reprezentowane przez profesjonalnego pełnomocnika i samodzielnie składało zarzuty i nie było zorientowane w jaki sposób zakwestionować te kwestie w zarzutach od nakazu zapłaty

d. pominięcie i nieuwzględnienie, że pozwany nigdy nie uznał roszczeń wynikających z protokołu nr (...) i nigdy nie dokonywał zapłaty z tego tytułu, a uznał w całości szkodę wynikająca z protokołu nr (...) i jedynie z tytułu tego protokołu wypłacał odszkodowanie powodowi, zatem uznanie, że pozwane koło przez wypłacanie odszkodowań powodowi uznało roszczenie co do zasady i jego wysokość jest całkowicie bezpodstawne i sprzeczne z zeznaniami świadka Z. M. – (...) koła (Sąd nie dostrzega różnic wynikających z odmienności ustaleń i ich konsekwencji w protokołach nr: (...) w sytuacji gdy pozwany nigdy nie kwestionował treści i ustaleń z protokołu nr (...) i z tego tytułu jedynie wypłacał odszkodowanie a w całości kwestionował prawdziwość ustaleń protokołu nr (...)) str. 8 i 10 uzasadnienia wyroku

e. uznanie, że pozwany nie udowodnił (art. 362 k.c. w zw. z art. 47 ustawy – prawo łowieckie) przyczynienia się powoda do zwiększenia rozmiarów szkody i nie wykazał, że zaorane zostały drogi i rowy melioracyjne oraz że L. K. i jego przedstawiciele nie współpracowali z pozwanym K. w prowadzeniu prawidłowej gospodarki leśnej i rolnej w spornych obwodach oraz, że nie wystąpiły okoliczności wykluczające wypłatę odszkodowania, tj. okoliczności przewidziane w art. 48 pkt 3 i 6 ustawy – prawo łowieckie, w sytuacji gdy te okoliczności przyznali: – świadkowie powoda – P. K. – str. 4 i 5 protokołu rozprawy z dnia 12.12.2011 r. i A. A. (K.) – str. 7 protokołu rozprawy z dnia 12.12.2011 r. świadkowie pozwanego – J. K. (2) str. 11 protokół rozprawy z dnia 2.02.2012 r., M. C. – str. 13-15 protokół rozprawy z dnia 2.02.2012 r., Z. M. str. 4-6 protokół rozprawy z dnia 22.03.2012 r., biegły Prof. K. Z. w opiniach Instytutu – Wydział (...) w opinii zasadniczej i dwóch opiniach uzupełniających

f. ustalenie, że obecny stan dróg, rowów melioracyjnych i pól jest pozostałością po Państwowym Gospodarstwie Rolnym i ustalenie, że za ten stan nie odpowiada powód ani nie jest zobowiązany do prowadzenia prawidłowej gospodarki agrotechnicznej (art. 48 pkt i art. 47 ustawy – prawo łowieckie) w związku z dzierżawą i użytkowaniem pól, które otrzymał lub dzierżawi od Agencji (...) Skarbu Państwa, w sytuacji gdy przepisy art. 696-697 k.c. obligują dzierżawcę a przepisy art. 48 pkt i art. 47 ustawy prawo łowieckie właściciela, do prowadzenia prawidłowej gospodarki agrotechnicznej, tj. do przywrócenia dróg, rowów i innych urządzeń, stosowania płodozmianu, zachowania strefy ochronnej między polem a lasem i innych zabiegów (współpraca z Kołem (...)) koniecznych do prawidłowego użytkowania i gospodarowania polami

g. pominięcie, jako nie przydatnej, treści opinii biegłego Prof. Dr hab. K. Z., na okoliczność ustalenia stopnia przyczynienia się powoda do zwiększenia rozmiarów szkody oraz w zakresie ustalenia w jakim stopniu nie przysługuje powodowi odszkodowanie w związku z art. 48 pkt 3, 6 i art. 47 ustawy – prawo łowieckie, mimo, że materiał dowodowy jednoznacznie wskazywał na brak współpracy, zaoranie dróg i rowów, odmowa ich przywrócenia do stanu poprzedniego, pobieranie opłat za przejazd po polu w sytuacji konieczności wstawiania ambon i innych urządzeń łowieckich

h. ustalenie stanu faktycznego wyłącznie na podstawie zeznań świadków zawnioskowanych przez powoda i nieuwzględnienie zeznań – P. K. – str. 4, i 5 protokołu rozprawy z dnia 12.12.2011 r. i A. A. (K.) – str. 7 protokołu rozprawy z dnia 12.12.2011r., J. K. (2) str. 11 protokół rozprawy z dnia 2.02.2012r., M. C. – str. 13-15 protokół rozprawy z dnia 2.02.2012r, Z. M. str. 4-6 protokół rozprawy z dnia 22.03.2012 r.

i. pominięcie tej części dowodów, która dotyczyła zatargów i rozgrywek działaczy koła i uznanie, że nie ma to znaczenia dla odpowiedzialności odszkodowawczej w sytuacji gdy, kontekst tych uwarunkowań ma znaczenie dla oceny czy jedynie łowczy koła może w takiej sytuacji samodzielnie zaciągać zobowiązania

w zakresie szkód i odszkodowań w imieniu całego koła w sytuacji gdy protokół nr (...) dotknięty jest wadą nieważności tej czynności prawnej skoro osoba Z. M. nie jest właściwie umocowana do reprezentowania koła i zaciągania zobowiązań finansowych przekraczających zakres zwykłego zarządu treści

2. treści art. 328 § 2 k.p.c. polegające na:

- nie wyjaśnieniu z jakich powodów sąd odmówił wiary zeznaniom świadków pozwanego w zakresie odmowy współpracy powoda z kołem łowieckim w zakresie art. 47 i art. 48 pkt 3 i 6 ustawy – prawo łowieckie i uznanie, że kwestia ta nie została udowodniona

- nie uwzględnieniu, jako nieprzydatnej w sprawie, opinii biegłego Prof. K. Z. – (opinia zasadnicza i 2 opinie uzupełniające)

3. treści art. 495 § 3 k.p.c., w sytuacji gdy, przepis ten został uchylony

II. naruszenia przepisów prawa materialnego, które miało wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a to:

1. treści art. 5 k.c. w związku z art. 47 i art. 48 pkt 3, 6 ustawy – prawo łowieckie, polegające na uznaniu, że pozwany samodzielnie i niesłusznie powołuje

się na zasady współżycia społecznego w zakresie braku współpracy pozwanego

z powodem w zmniejszeniu szkód łowieckich i uznaniu, że pozwany może

w nieograniczonym zakresie jako właściciel i dzierżawca uprawiać pola

z pominięciem współpracy z pozwanym kołem łowieckim w kształtowaniu prawidłowej polityki i gospodarki rolno-leśnej

2. treści Rozporządzenia ministra środowiska z dnia 8 marca 2010 r. w sprawie sposobu postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłaty odszkodowań za szkody w uprawach i płodach rolnych, przez jego pominięcie i wskazanie jako podstawy prawnej orzeczenia innego, nieaktualnego rozporządzenia w tej sprawie

3. treści art. 1, art. 2, art. 3 pkt 1-3, art. 8, art. 11, art.13, art. 32 ust 1 i 3 ustawy prawo łowieckie, przez ich pominięcie i przez uznanie, że pozwany prowadzi działalność komercyjną i nie może, w związku z tym, powoływać się na art. 5 i na zasady współżycia społecznego i społeczno-gospodarcze przeznaczenie prawa, skoro z przepisów tych jednoznacznie wynika, że polityka i gospodarka rolna i leśna są wzajemnie zależne i należy współpracować przy jej realizowaniu i w tym zakresie istnieje ograniczenie praw właścicielskich i dzierżawczych powoda, na rzecz tej współpracy, ochrony i kształtowania środowiska.

W oparciu o powyższe zarzuty powódka wniosła o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w części, tj. ponad kwotę 10.000 zł oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania i zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.

ewentualnie:

2. o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania i zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o oddalenie apelacji i o zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej podlegała oddaleniu.

Odnosząc się do podniesionych w ramach apelacji zarzutów w pierwszym rzędzie wymagały omówienia te z nich, które dotyczyły naruszenia przepisów prawa procesowego, albowiem ocena prawidłowości zastosowania przepisów prawa materialnego, wymaga uprzedniego stwierdzenia, że stanowiące podstawę rozstrzygnięcia ustalenia faktyczne, poczynione zostały w sposób zgodny z przepisami postępowania.

W grupie zarzutów natury procesowej najdalej idącym był zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., bowiem jego uwzględnienie czyniłoby bezprzedmiotowym rozpatrywanie pozostałych zarzutów podniesionych w apelacji. Należy przy tym przypomnieć, że o uchybieniu temu przepisowi można mówić jedynie wtedy, gdy uzasadnienie wyroku nie zawiera elementów pozwalających na weryfikację stanowiska sądu, zaś skarżący winien wykazać dla skuteczności stawianego w tym zakresie zarzutu, że nie ma z tej przyczyny możliwości jednoznacznej rekonstrukcji podstaw rozstrzygnięcia sprawy (wyrok S.A. w Katowicach z 10.04.2003 r.,

I ACa 1137/02). Z taką sytuacją nie mamy do czynienia w niniejszej sprawie.

Wbrew twierdzeniom skarżącej nie sposób było zatem uznać, że

uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia w sposób niedostateczny odzwierciedla sferę motywacyjną, jaka legła u podstaw rozstrzygnięcia Sądu. W ocenie

Sądu Apelacyjnego lektura uzasadnienia orzeczenia nie budzi wątpliwości, a już

z pewnością nie sprawia żadnych trudności w ustaleniu, jakie okoliczności

i argumenty, a także dlaczego właśnie one, legły u podstaw takiego a nie innego orzeczenia Sądu Okręgowego. Choć w istocie ocena wiarygodności dowodów

nie jest przesadnie rozbudowana, to jednak wnikliwa lektura uzasadnienia nie nastęrcza zasadniczych trudności, w ustaleniu z jakich podstaw, jakim dowodom Sąd I instancji dał wiarę i dlaczego. Nietrafny był również sformułowany w tej mierze zarzut nieuwzględnienia opinii biegłego. Abstrahując nawet od poprawności

takiej konstrukcji zarzutu, to również w tym przypadku, nie budzi wątpliwości motywacja Sądu Okręgowego, dotycząca braku uwzględnienia opinii biegłego przy rozstrzygnięciu sprawy, które to stanowisko Sąd Apelacyjny podziela.

Równie dalekoidącym był zarzut naruszenia art. 495 § 3 k.p.c., poprzez zastosowanie prekluzji dowodowej, co do sformułowanych przez stronę pozwaną

w toku procesu zarzutów wad oświadczenia woli w postaci pozorności

oraz nieważności oświadczenia woli strony pozwanej zawartego w spornych

protokołach szacowania szkody. Strona pozwana wskazywała, na fakt iż przepis

art. 495 § 3 k.p.c. nie mógł mieć zastosowania z uwagi na jego uchylenie. Zarzut ten nie był trafny. Jakkolwiek rację ma skarżąca, iż obecnie przepis ten nie obowiązuje, gdyż został uchylony z dniem 3.05.2012 r. to jednak myli się co do możliwości

jego stosowania przez Sąd I instancji w przedmiotowej sprawie. Lektura przepisów przejściowych, tj. art. 9 ustawy z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw wskazuje, że co do zasady (z wyraźnie wskazanymi wyjątkami – wśród których brak art. 495 § 3 k.p.c.) zmiany wprowadzone tą regulacją będą miały zastosowanie w postępowaniach wszczętych po wejściu w życie ustawy. Innymi słowy postępowania toczące

się w chwili wejścia w życie ustawy, prowadzone będą według przepisów dotychczasowych, co mając na uwadze fakt, iż niniejsza sprawa wszczęta została

w roku 2011 r., przesądzało o możliwości stosowania tego przepisu w sprawie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie sposób było nie zgodzić się z Sądem Okręgowym, iż sprekludowane były zarzuty strony pozwanej dotyczące wady oświadczenia woli z uwagi na jego pozorność i nieważność tegoż oświadczenia w skutek złożenia

go przez osoby nieuprawnione, jak zgłoszone później niż w zarzutach do

nakazu zapłaty. Co więcej zdaniem Sądu Apelacyjnego, w istocie sprekludowanie

(mając na uwadze treść art. 495 § 3 k.p.c.) dotyczyło wszystkich zarzutów strony pozwanej kierowanych w stronę wad oświadczenia woli (i jego ważności) zawartego

w spornych protokołach. Wbrew bowiem późniejszym wywodom, strony pozwanej, próżno doszukiwać się w obszernych przecież zarzutach od nakazu zapłaty treści świadczących o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli, z powodów obecnie wskazanych. Cały bowiem wywód zarzutów (z którego nie sposób wywodzić uchylenia się przez stronę pozwaną od skutków oświadczenia woli z powodów wskazywanych w apelacji) zmierzał do wykazania, że odszkodowanie określone

w spornych protokołach winno być zmiarkowane z uwagi na przyczynienie się powoda do powstania szkody i trudną sytuację strony pozwanej. Na marginesie wskazać należy, że strona pozwana wprost w zarzutach wskazała (k. 31 akt) „strona pozwana nie uchyła się od wykonania ciężącego na niej zobowiązania, tj. spłaty odszkodowania na rzecz powoda, lecz w sytuacji jakiej się obecnie znajduje nie jest możliwa całości świadczenia.” Powyższe wskazuje jednoznacznie na fakt, iż

obecnie konstruowane wywody w zakresie uchylenia się przez stronę pozwaną już

w zarzutach od nakazu zapłaty, z powodu wad zawartego w protokołach szacowania szkód oświadczenia woli, są oczywiście chybione i nieprawdziwe. Co więcej

w istocie zdanie to, podobnie jak wypływające z zeznań świadków – członków koła informację wskazują, że w istocie rzeczywistą podstawą kwestionowania własnej odpowiedzialności (co do jej wysokości) są od samego jej początku wyłącznie kwestie możliwości finansowych. Mając zatem powyższe na uwadze zarzuty strony pozwanej dotyczące kwestionowania ważności i wadliwości własnych oświadczeń musiały zostać uznane za sprekludowane i w istocie nie mogły stanowić przedmiotu rozważań Sądu Okręgowego. Przypomnieć trzeba, że przepis art. 495 § 3 k.p.c. nie różnicował zarzutów, które poddane są jego rygorom, co oznacza, że strona traci uprawnienie (skutek prekluzyjny) do powoływania wszelkich zarzutów, niezależnie od tego, czy mają one procesowy czy też materialnoprawny charakter. Wygaśnięcie prawa do powoływania twierdzeń, zarzutów i dowodów o cechach nowości

rozciga się na całe postępowanie w sprawie, aż do jej prawomocnego zakończenia. Jak słusznie wskazuje się stosowanie tego przepisu nie było również uzależnione od tego, czy strona występuje w procesie samodzielnie, czy też jest w nim reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika. Niewątpliwie zatem, zarzut nieważności oświadczenia woli z uwagi na uchylenie się do jego skutków (abstrahując już nawet od tego, że oświadczenie to winno spełniać pewne warunki – wyraźności, skierowania go do właściwej-umocowanej osoby) winien znaleźć się

w zarzutach do nakazu zapłaty, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca (por. wyrok Sądu Najwyższego 2007-11-07 sygn. akt II CSK 339/07).

Kolejnym z zarzutów naruszenia przepisów procesowych był zarzut przekroczenia normy wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów. Podkreślenia wymaga, iż zarzut ten strona pozwana formułowała bardzo szeroko, o czym świadczy choćby formułowanie w tej grupie zarzutu odwoływania się przez Sąd I instancji do nieobowiązującego zdaniem

strony pozwanej rozporządzenia Ministra Środowiska regulującego postępowanie przy szacowaniu szkód łowieckich (strona pozwana formułowała również

identycznie brzmiący zarzut naruszenia prawa materialnego). Mając na uwadze tak konstruowane zarzuty przypomnieć jednak trzeba, że wykazanie przez stronę, iż

Sąd naruszył art. 233 § 1 k.p.c. oraz że fakt ten mógł mieć istotny wpływ na wynik sprawy, nie może być zastąpione odmienną interpretacją dowodów zebranych

w sprawie, chyba że strona jednocześnie wykaże, iż ocena dowodów przyjęta przez Sąd za podstawę rozstrzygnięcia przekracza granice swobodnej oceny dowodów (por. wyrok SN z dnia 10.04.2000 r., V CKN 17/00, OSNC 2000/10/189, Biul. SN 2000/6/13, Wokanda 2000/7/10). Pamiętać bowiem trzeba, że art. 233 § 1 k.p.c. przyznaje sądowni swobodę w ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego,

a zarzut naruszenia tego uprawnienia tylko wtedy może być uznany za usprawiedliwiony wyłącznie, jeżeli sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne

z regułami logiki, z zasadami wiedzy, bądź z doświadczeniem życiowym.

Nie może budzić zatem najmniejszych wątpliwości, że Sąd I Instancji ma jedynie obowiązek wyprowadzenia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków

logicznie prawidłowych. Zatem reguła ta, współokreślająca granice swobodnej oceny dowodów, nie będzie zachowana (a tym samym dokonana przez Sąd ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie znajdzie się pod ochroną zasady swobodnej oceny materiału dowodowego) jedynie wówczas, gdy wnioski wyprowadzone przez Sąd przy ocenie dowodów nie układają się w logiczną całość zgodną z doświadczeniem życiowym, lecz pozostają ze sobą w sprzeczności, a także, gdy nie istnieje logiczne powiązanie wniosków z zebrany w sprawie materiałem dowodowym (por. wyrok SN z dnia 09.12.2009 r., IV CSK 290/09, Lex nr 560607).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego analiza akt sprawy i uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia prowadzi do jednoznacznego wniosku, iż w niniejszej sprawie

Sąd Okręgowy nie przekroczył zasady swobodnej oceny dowodów. Wyprowadzone bowiem na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego

wnioski w zakresie ustaleń faktycznych (a także podstaw odpowiedzialności)

nie naruszają zasad logiki, a co więcej znajdują również wsparcie we wskazaniach wiedzy, a zwłaszcza doświadczenia życiowego. Zdaniem Sądu Apelacyjnego

nie sposób dostrzec również, rzekomego wybiórczego oparcia się przez

Sąd Okręgowy na zgromadzonym materiale dowodowym. Zarzuty swoje strona pozwana koncentrowała na błędnym przyjęciu przez Sąd, iż nie wykazane przez nią zostało przyczynienie się powoda do powstania szkody, podczas gdy wskazywały na ten fakt liczne dowody z zeznań świadków, opinia biegłego. Nadto na błędnym przyjęciu za wiarygodne dowodów z protokołów szacowania szkody, podczas gdy wykazano wadliwość szacowania szkody i nieważność oświadczenia woli. Wreszcie strona pozwana wskazywała na pominięcie części materiału dowodowego wskazującego choćby na kontekst zdarzeń. W ocenie Sądu Apelacyjnego rację ma jednak Sąd Okręgowy wskazując, iż strona pozwana w sposób wystarczający

i zgodny z wymogami procesu nie wykazała okoliczności wskazujących na przyczynienie się powoda. Zdaniem Sądu Apelacyjnego dodać należy, iż wykazanie okoliczności pozwalających na przyjęcie przyczynienia się to nie jedynie ogólne wskazanie na podejmowanie, w bliżej nieokreślonym zakresie, czasie i miejscu, działań przez poszkodowanego, które mogłyby teoretycznie zostać uznane za przyczynienie się do powstania szkody. Poza sporem jest zatem, że dla

przyjęcia przyczynienia się, niezbędne jest takie procesowe wykazanie określonych okoliczności, które pozwolą na stwierdzenie związku przyczynowego między tymi zachowaniami a konkretną szkodą lub jej rozmiarami. Innymi słowy nie jest wystarczające samo ogólne powoływanie się w realiach sprawy na ewentualne nieprawidłowe działania powoda (bliżej nieokreślone w czasie, miejscu i przestrzeni, co niewątpliwie miało ogromne znaczenie w kontekście zakresu prowadzonego przez powoda gospodarstwa oraz wystąpienia pomiędzy stronami podobnych zdarzeń – szkód łowieckich) i wywodzenia z nich faktu konieczności przyjęcia przyczynienia

się do powstania szkody będącej obecnie przedmiotem procesu na poziomie 80%. Analiza zgromadzonego materiału dowodowego prowadzi tymczasem do wniosku, że nawet przyjmując, iż wskazywani przez stronę pozwaną w apelacji świadkowie zwracali uwagę na pewne działania, które mogłyby co do zasady zostać w pewnych okolicznościach brane pod uwagę jako przyczynienie się do powstania szkody,

to (abstrahując nawet od oceny wiarygodności ich zeznań) stopień ogólności tych twierdzeń z pewnością nie pozwalał na przyjęcie, iż strona pozwana wykazała dostatecznie, że ewentualne przyczynienie (i w jakim zakresie) dotyczyło szkody, której naprawienia powód dochodzi w tym procesie. Powyższą ocenę zdaniem

Sądu Apelacyjnego odnieść należy do wszystkich wskazywanych przez stronę pozwaną świadków. Znamienny dla oceny wywodów apelacji w tym zakresie, jest fakt, że np. jeden z powoływanych przez stronę pozwaną świadków – mających potwierdzać nieprawidłowości ze strony powoda wskazywał np. że fetor początkowo brany pod uwagę jako zapach gnojowicy pochodził z rowu prowadzącego z osiedla domków jednorodzinnych. Błędne było w tej mierze odwoływanie się przez stronę pozwaną do opinii biegłego, jako potwierdzającej wersję o przyczynieniu się powoda, w sytuacji gdy wskazywała ona na kilka możliwych wariantów (od najbardziej korzystnego dla powoda – aprobaty dla spornych protokołów, do przyjęcia 80% przyczynienia się powoda), co jednak było – jak wyraźnie wskazano – uzależnione od oceny materiału dowodowego. Tymczasem jak już wskazano ocena tego materiału dowodowego, w ocenie Sądu Apelacyjnego nie pozwalała na dostateczne powiązanie opisywanych działań z konkretną szkodą, co

uniemożliwiało przyjęcie przyczynienia się powoda do powstania szkody. Podkreślić należy, że taka ocena, była w istocie również konsekwencją faktu sporządzenia spornych protokołów, w treści których nie wskazywano (nawet nie sygnalizowano) żadnych okoliczności wskazujących na zdarzenia mogące świadczyć o przyczynieniu się powoda do powstania szacowanych w nich szkód. Protokoły te w ocenie Sądu Apelacyjnego niewątpliwie wiązały stronę pozwaną, mimo podnoszonych obecnie zarzutów. Godząc się bowiem na sporządzenie protokołów w takiej a nie innej treści, przez osoby przez siebie upoważnione i posiadające w tym zakresie kompetencje (wiedzę), a które to protokoły spełniały wymogi przewidziane obowiązującym prawem, w istocie strona pozwana, na co słusznie wskazał Sad Okręgowy, pozbawiła się możliwości weryfikacji swoich twierdzeń zwłaszcza obecnie na gruncie procesowym. W kontekście zaś tego uzasadnione i zasługiwało na aprobatę stanowisko

Sądu I instancji o nieprzydatności opinii biegłego. Jak słusznie bowiem wskazywał Sąd Okręgowy, na obecnym etapie nie było w istocie dostatecznej możliwości weryfikacji twierdzeń strony pozwanej, jakie ewentualne działania powoda zaistniały w zakresie spornej szkody i w jakim zakresie przyczyniły się do powstania spornych szkód. Bezsprzecznie i niezaprzeczalnie od tego uzależniona była ocena przydatności opinii biegłego.

Podobnie w ocenie Sądu Apelacyjnego odnieść się należało, do zarzutów zakresie braku współpracy powoda ze stroną pozwaną w zakresie zapobiegania szkodom łowieckim. Zbyt dalekoidące wnioski zdaje się wywodzić strona pozwana w zakresie wiedzy dzieci powoda o wynikających z prawa łowieckiego zasadach współpracy rolników i kół łowieckich w zapobieganiu szkodom łowieckim. Choć niewątpliwie dzieci powoda posiadały kontakty z kołem łowieckimi, wiedzę o zasadach łowiectwa (należą do kół łowieckich), a nadto współpracują

z powodem, prowadząc jednocześnie własne gospodarstwa rolne, to nie sposób wprost tego faktu przekładać na świadomość powoda i jego wiedzę w zakresie niezbędnej współpracy z kołem łowieckim. Znamienne jest i niewątpliwie obciąża obecnie procesowo stronę pozwaną, że brak wiarygodnego materiału dowodowego wskazującego na kierowane do powoda prośby, zastrzeżenia w zakresie sposobu prowadzenia przez niego działalności rolniczej, pochodzące z okresu sprzed powstania spornej szkody. Zbyt dalekie wnioski, w zakresie barku współpracy, zdaje się wysnuwać strona pozwana z okoliczności żądania pokrycia ewentualnych strat spowodowanych w uprawach przy budowie urządzeń łowieckich. Na marginesie dodać należy, że okoliczność ta miała miejsce już po powstaniu spornych szkód.

Wskazać wreszcie należy, że w ocenie Sądu Apelacyjnego (co zresztą już sygnalizowano) nietrafne były zarzuty konstruowane przez stronę pozwaną błędnego oparcia się na spornych protokołach, jako podstawie odpowiedzialności strony pozwanej, a konsekwencji uczynienia ich podstawą rozstrzygnięcia w sprawie.

Na wstępie zauważyć należy, iż dziwić muszą wywody strony pozwanej o braku rozróżniania przez Sąd Okręgowy protokołów, w sytuacji rzekomego kwestionowania przez stronę pozwaną jedynie jednego z nich. Co potwierdzać miało zwłaszcza dobrowolne spłacanie jedynie szkody ustalonej w jednym, niekwestionowanym protokole. Stanowisko takie nie koresponduje tak z treścią zarzutów jak i dowodami wskazującymi na dobrowolnie dokonane przed procesem wpłaty. W zarzutach do nakazu zapłaty czytamy bowiem (k. 29 akt, akapit drugi) „Pozwany kwestionuje wysokość ustalonego odszkodowania, stwierdzonego w protokole oględzin

nr (...) na kwotę 75.654,90 oraz w protokole oględzin (...) na kwotę 34.809,75 zł”. Jeszcze bardziej znamienne, w kontekście obecnej oceny protokołów przez stronę pozwaną (wadliwości np. metody szacowania), jest

kolejne zdanie ww. części tychże zarzutów „Szkody zostały oszacowane łącznie na kwotę 110.455,65 zł zgodnie wymaganiami określonymi w rozporządzeniu Ministra Środowiska z dnia 8.03.2010 r.” Przeczy twierdzeniu o uznawaniu jedynie jednego protokołu i spłacaniu jedynie jednej szkody np. dowód wpłaty kwoty 20.000 zł, gdzie w tytule operacji czytamy „odszkodowanie za szkody w uprawie kukurydzy w obw. 183 i 210 w roku 2010 r.” Zauważyć wreszcie wypada, że za bezpodstawne należało uznać zarzuty, iż sporne protokoły, czy nawet jak chce strona pozwana – jeden protokół, nie mogły stanowić podstawy ustaleń w sprawie. Przeciwnie trafnie wskazał Sąd Okręgowy, iż stanowiły one podstawę ustaleń, a w istocie przesądzały

o odpowiedzialności strony pozwanej. Nieporozumieniem jest obecnie (mając również na uwadze okoliczności, w jakich zostały podpisane) kwestionowanie sposobu szacowania szkody, ważności oświadczenia woli z uwagi

na wadliwą reprezentację a także na wady oświadczenia woli (pominąwszy nawet fakt spóźnienia tych ostatnich zarzutów). Pomija strona pozwana, że to zgodnie

ze stosownymi przepisami ona jest powołana do oszacowania szkód, wyliczenia odszkodowania, czego wyrazem są sporządzane dokumenty – protokoły.

Zatem nie sposób uznać za trafne obecnych twierdzeń o wadliwej metodzie szacowania szkody. Nawet jeśli przyjęta metoda budzi wątpliwości świadka czy biegłego to niewątpliwie, to fakt ten obciąża stronę pozwaną, to bowiem jej upoważniony przedstawiciel, posiadający w tej mierze kompetencje, taką a nie inną metodę szacowania przyjął. Co więcej metoda ta następnie została świadomie zaakceptowana (jako nie budząca zastrzeżeń) przez pozwane koło – jak wskazywali świadkowie po dyskusjach. Fakt sposobu zaakceptowania protokołów – po dyskusjach na forum koła – znamieny był również dla uznania, że nie sposób uznać za trafne obecnych twierdzeń o niewłaściwej reprezentacji. Skoro wskazane

w protokołach osoby podejmowały się czynności w imieniu koła, a także skoro po dyskusjach na forum koła (a zatem zapewne przy udziale stosownych władz) zdecydowano o zaakceptowaniu tych protokołów, na skutek czego zostały one podpisane, to nie może budzić wątpliwości, iż osoby podpisujące je ze

strony pozwanej posiadały wówczas stosowne upoważnienie uprawnionych do reprezentacji osób, które przecież nie musi mieć formy pisemnej. Obecne zaś twierdzenia w tej mierze, jak słusznie wywodzi powód, nie mogą być traktowane inaczej niż w kategoriach swoistego nadużycia. Zgodzić się należy, abstrahując nawet od prekluzji tych zarzutów, że nieporozumieniem są również próby strony pozwanej uchylecia się od skutków prawnych oświadczonej woli, z uwagi na rzekome wady – błędu, podstępu czy pozorności czynności. Trafne wskazuje Sąd Okręgowy, co świadczy o swoistej determinacji strony pozwanej, iż powoływanie się w tych samych okolicznościach jednocześnie na błąd-podstęp i pozorność czynności uznać należy za całkowicie sprzeczne z logiką (mając na uwadze kwestie świadomości).

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie można było mówić w sprawie o jakichkolwiek podstawach do uchylecia się od skutków oświadczenia woli z uwagi na błąd czy podstęp, w zakresie wysokości szkody. Wskazać jeszcze raz trzeba, że to strona pozwana – przez upoważnione osoby (posiadające kompetencje) powołana była do ustalenia okoliczności wpływających na rozmiar szkody. Nie może zatem obecnie twierdzić że była w błędzie, zwłaszcza że brak podstaw do twierdzenia, że ów ewentualny błąd wywołany lub utrwalony został zachowaniem powoda. Teorii błędu przeczy również fakt, iż jak wskazywali świadkowie – po dyskusjach w ramach koła zdecydowano o podpisaniu protokołu mimo rzekomych zastrzeżeń co sposobu prowadzenia gospodarstwa przez powoda. Twierdzenia o pozorności, również nie zasługują na aprobatę, tak z powodów wskazywanych przez Sąd I instancji, ale także w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, wskazującego na gołosłowność twierdzeń o ukrytym celu podpisania protokołu, uznaniu roszczenia (czego dowodem było częściowe spłacanie należności z obu protokołów) a zwłaszcza faktu, iż jak wynikało z zeznań świadków – członków pozwanego koła powodem zaprzestania regulowania odszkodowania były w istocie nie powoływane obecnie okoliczności, ale sytuacja finansowa strony pozwanej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego mając na uwadze powyższe trafne było

oparcie się przez Sąd I instancji na spornych protokołach, jako w istocie aktualnych

i wiążących, a w konsekwencji uznanie w oparciu o nie zasadności roszczenia powoda tak co do zasady jak i wysokości.

Nadto nie podważyła apelująca,

z powodów przedstawionych powyżej, trafności oceny Sądu Okręgowego, iż strona pozwana nie wykazała dostatecznym materiałem dowodowym wskazywanego przez siebie przyczynienia się powoda do powstania szkody w rozumieniu art. 362 k.c., co jak już wskazywało czyniło nieprzydatną sporządzoną w sprawie opinię biegłego.

Zgodzić się należy również Sądem Okręgowym, iż zbędne było dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy ta część dowodów, która dotyczyła rozgrywek

i zatargów wewnątrz pozwanego koła, podobnie zresztą jak ocena wcześniejszych sposobów załatwiania podobnych szkód między stronami procesu. W istocie bowiem nie sposób dostrzec rzekomego związku pomiędzy tymi okolicznościami a podstawą odpowiedzialności, a zwłaszcza ważnością podpisu pod protokołem złożonego przez Z. M., zważywszy na bezsporny w istocie fakt, że podpisanie protokołu nastąpiło w wyniku dyskusji i konsultacji na forum pozwanego koła.

W tym miejscu należy odnieść się do ostatniego z pośród zarzutów naruszenia normy art. 233 § 1 k.p.c. to jest odwołania się przez Sąd Okręgowy do nieobowiązującego rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 15 lipca 2002 r. w sprawie sposobu postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłaty odszkodowań za szkody w uprawach i płodach rolnych. Przy czym argumentacja przedstawiona przez Sąd Apelacyjny w tym zakresie, znajduje pełne zastosowanie również

w przypadku identycznie sformułowanego zarzutu naruszenia prawa materialnego. Zgodzić się trzeba ze skarżącą, że Sąd Okręgowy mylnie odwołuje się do uchylonego aktu prawnego, w sytuacji gdy w tym zakresie obowiązujące są przepisy rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 8 marca 2010 r. w sprawie sposobu postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłaty odszkodowań za szkody

w uprawach i płodach rolnych. Okoliczności tej jednak, mając na uwadze charakter tego odwołania, a także fakt, iż bezspornie (o czym świadczą same protokoły – sporządzone na wzorze stanowiącym załącznik do aktualnego rozporządzenia) strony szacowały szkodę w oparciu o aktualne rozporządzenie, nie sposób nadawać znaczenia oczekiwanego przez skarżącą. Fakt ten należy raczej traktować

w kategoriach swoistej omyłki, która była bez znaczenia dla rozstrzygnięcia, zważywszy, iż brak podstaw do twierdzenia na niezgodność protokołu z przepisami aktualnego rozporządzenia.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego

(które mimo znacznej liczby wskazanych przepisów, ogniskowały się w istocie na twierdzeniu, iż Sąd Okręgowy błędnie nie zastosował w sprawie art. 5 k.c.)

Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, że w tak ustalonym stanie faktycznym

Sąd Okręgowy trafnie zastosował przepisy prawa materialnego tak w zakresie podstaw odpowiedzialności, jak i słusznie co do zasady wskazał, że brak podstaw do zastosowania w sprawie art. 5 k.c. Oceny tej nie zmienia rozstrzygnięcie kwestii – jaki jest charakter działalności prowadzonej przez stronę pozwaną, zwłaszcza iż

Sąd Okręgowy jedynie marginalnie i posiłkowo (co zdaje się pomijać skarżącą) uzasadniając brak podstaw do zastosowania art. 5 k.c. odwołał się do jego zdaniem komercyjnego działania strony pozwanej. Niewątpliwie takie określenie nie dodaje całokształtu charakteru działalności strony pozwanej, choć poza sporem

jest, że w części działalność o charakterze komercyjnym strona pozwana

również może prowadzić. To zaś czyniło zbędnym szersze odnoszenie się do podnoszonych zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego świadczących

o innym niż komercyjny charakterze działania strony pozwanej. Podzielając zatem,

w przeważającym zakresie argumentację (i nie powielając jej) Sąd Apelacyjny aprobuje w pełni konkluzję Sądu Okręgowego, że brak podstaw do zastosowania

w okolicznościach sprawy art. 5 k.c. Trafności oceny Sądu I instancji nie zmieniały również przytaczane przez stronę pozwaną w apelacji argumenty i okoliczności świadczące jej zdaniem o konieczności uwzględnienia art. 5 k.c. Trafnie wskazywał Sąd Okręgowy, mając na uwadze charakter odpowiedzialności strony pozwanej –

w istocie niezależny od oceny jej postępowania, że nieskuteczne dla poparcia twierdzenia o nadużyciu przez powoda prawa podmiotowego, były wywody strony pozwanej w zakresie prowadzenia prawidłowej gospodarki łowieckiej.

Co więcej powoływanie się na brak współpracy powoda w zmniejszaniu szkód łowieckich, wadliwego prowadzenia działalności przez powoda wymagało stosowanego wykazania, czemu strona pozwana w sposób dostateczny nie podołała, co szeroko omówiono już przy zarzucie naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Nie można zatem było mówić w realiach sprawy o naruszeniu art. 5 k.c., w kontekście 47 i art. 48 pkt 3

i pkt 6 prawa łowieckiego.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, Sąd Apelacyjny oddalił apelację jako bezzasadną (art. 385 k.p.c.). Z uwagi na to, że powód wygrał postępowanie apelacyjne w całości, należał mu się zwrot kosztów tegoż postępowania od przegrywającej strony pozwanej (art. 98 § 1 k.p.c. i art. 98 § 3 k.p.c. w zw.

z art. 391 § 1 zd. 1 k.p.c.). Brak było podstaw do zastosowania w postępowaniu apelacyjnym art. 102 k.p.c., stosowania tego przepisu nie uzasadnia sama trudna sytuacja strony pozwanej. W szczególności nie można było również uznać, mając na uwadze treść orzeczenia Sądu Okręgowego, iż strona pozwana na obecnym etapie procesu pozostawała w uzasadnionym subiektywnym przeświadczeniu o zasadności jej roszczenia i stanowiska. Zasadzona tytułem zwrotu

kosztów postępowania apelacyjnego od strony pozwanej na rzecz powoda kwota 2.800 zł obejmowała wynagrodzenie pełnomocnika powoda, ustalone na podstawie przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (...).

MR-K